

# DZIEŃ

Gazeta Białostocka 10 gr.

DOBRY!

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Zbrodnia prezydenta Nicaraguy

### Kazał zgładzić dzielnego obrońcę niepodległości

LONDYN, 24. 2. — Według doniesień z Meksyku, mnożą się poglądy, że bohater walk wolnościowych w Nicaragui, gen. Sandino, zginął wskutek zamachu, zorganizowanego przez koła rządowe.

Oświadczenie prezydenta Lacaya, który stwierdził, iż nie miał on nic wspólnego z akcją zamachowców, przyjmowane są przez opinię z niedowierzaniem. Koła politycz-

ne podkreślają, że rząd inspirował kampanię przeciwko generałowi Sandino, który cieszył się w kraju wielką popularnością i uchodził za zdecydowanego wroga wpływów Stanów Zjednoczonych w Nicaragui.

LONDYN, 24. 2. — Z Nowego Jorku donoszą, że od dziś obowiązuje w Nicaragui ostra cenzura pism. Szereg dzienników, które

zajmowały stanowisko przychylnie wobec rządu niepodległościowego generała Sandino, ukazały się dziś z białymi plamami.

## Objęcie urzędowania

przez min. Wacława Jędrzejewicza

Nowomianowany Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Wacław Jędrzejewicz, objął urząd w Ministerstwie oświaty w poniedziałek, dnia 26 b. m.

## Okrety wojenne Polski i Sowieców

### z wizytami w Leningradzie i Gdyni

Jak słychać, toczą się obecnie rozmowy między rządem polskim a sowieckim na temat projektowanych wizyt wzajemnych eskadr marynarki wojennej polskiej i rosyjskiej.

Istnieje podobno projekt aby wypłynęła z Gdyni do Leningra-

du eskadra polskiej marynarki wojennej na święto państwowe Sowieców 1 maja. Zaś jako rewiyta nastąpiłoby miał przyjazd eskadry marynarki wojennej sowieckiej do Gdyni na święto narodowe 3-go Maja.

## Pokój na 10 lat wczoraj ratyfikowany

Wczoraj przedpoł. odbyła się w Warszawie w mieszkaniu chorego min. Becka, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji z dn. 26 stycznia r. b.

Ze strony polskiej dokonał wymiany Minister spraw zagranicznych, p. Beck, ze strony niemieckiej poseł niemiecki w Warszawie min. v. Moltke.

Przez wymianę dokumentów ratyfikacyjnych została powiększona kłód z dniem wczorajszym w życie.

Przy wymianie ratyfikacji obecni byli ze strony polskiej prof. Julian Makowski oraz dyrektor ministerjalny w Urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie, Mayer.

Wieczorem z tego powodu poseł niemiecki v. Moltke wydał bankiet.

## Skazany na więzienie bije w sądzie

### Szał bezczelnego awanturnika

Ulicę Krocmałną w Warszawie od 14. 2. 1934 r. zamieszkuje Zoltowski, nieokielnany awanturnik, który napadał na właścicieli sklepów, żądając od nich dawania mu zadarmo produktów. Dla świętego spokoju dawano mu wszystko czego chciał, gdyż w razie najmniejszego

oporu demotował lokala. Nawet policja wołała trzymać się na uboczu, gdyż Zoltowski był już karany za opór władzy, a jednak zawsze stawał się „okoniem“.

Zoltowski pracował kiedyś w fabryce dykt Samuela Razanowicza, otrzymał jednak wypowiedzenie. Od tej pory nachodził stale Razanowicza, wymuszając od fabrykanta datki na wódkę.

Któregoś dnia jednak, gdy Zoltowski przyszedł po zwykłą jałmużnę a nie dostawszy jej, wszczął awanturę, Razanowicz wezwał policję. Trzech policjantów nie mogli

dać sobie rady z awanturnikiem, dopiero pomoc żandarmerji położyła go na ziemi.

Zoltowski stanął wczoraj przed sądem. Zachowywał się wyzywająco. Wszyscy świadkowie zdradzali wyraźne obawy przy składaniu zeznań.

Sąd skazał Zoltowskiego na trzy lata więzienia. Prokurator wnosił, by prócz tego wobec niepoprawności opryska nakazano umieszczenie go po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych, sąd jednak tego nie uwzględnił.

Bezpośrednio po ogłoszeniu sentencji Zoltowski wyskoczył z ławy oskarżonych i podbiegłszy do Razanowicza, uderzył go pięścią w głowę. Rozjuszony skazańca zdławił obywateli. Prokurator wobec tego zapowiedział wniesienie apelacji.

## Król Borys bułgarski u prezydenta Francji

PARYŻ, 24. 2. Król Borys bułgarski w drodze powrotnej z Brukseli zatrzymał się w Paryżu, gdzie prze prowadził szereg rozmów politycznych. Król Borys został przyjęty przez prezydenta Lebrun, następnie odbył konferencję z premierem Donmergue'em i min. Barthou.

„Havas“ donosi, że w czasie rozmowy króla z premierem i ministrem spraw zagranicznych poruszono sprawę paktu bałkańskiego, jak również kwestie motywów, ja kiemi kierowała się Bułgaria odmawiając swego udziału w zawarciu paktu. Poza tem poruszono sprawę sytuacji politycznej w Europie środkowej oraz kwestię austriacką.

## Uroczyste Te Deum w kościołach belgijskich

BRUKSELA, 24. 2. — W katedrze bieżącej odbyło się dzisiaj uroczyste nabożeństwo, na które przybył król Leopold III z królową i bratem Karolem. Obecni byli również ojciec królowej ks. Karol szwedzki, ks. Axel duński, ks. Olaf norweski, dygnitarze dworscy, przedstawiciele państw obcych, korpus dyplomatyczny, członkowie rządu i t. d.

Na progu katedry króla powitał Prymas Belgii, van Rocy. Ołbrzymie tłumy, zgromadzone na ulicach, witały owacyjnie przejeżdżającą parę królewską.

Jubło we wszystkich kościołach

belgijskich odśpiewane będzie uroczyste Te Deum.

## Nowa fala teroru wobec Polaków na Litwie

RYGA, 24. 2. — Z Kowna donoszą: Prześladowania ludności polskiej na Litwie nie ustają.

Policja litewska aresztowała w powiatowym mieście Jeziorosach trzech polskich działaczy oświatowych: pp. Wojnarowskiego, Marcinkiewicza, oraz członka zarządu towarzystwa „Oświata“, p. Mackiellowa.

Aresztowanych osadzono w więzieniu w Ucieńcu, gdzie znaj-

dują się w rozporządzeniu miejscowego komendanta wojskowego.

Pozatem policja litewska dokonała rewizji i sekretarki zarządu towarzystwa „Oświata“, p. Chłudzińskiej, konfiskując listę członków towarzystwa.

Jednocześnie zredukowano zostały nabożeństwa i kazania w języku polskim, które odbywały się w miejscowym kościele.

## Szwajcaria ani myśli o przytuleniu Austrii

GENEWA, 24. 2. — Amerykańska agencja „United Press“ donosiła w depeszy z Wiednia, że w miarodajnych kołach austriackich rozważana jest możliwość przyłączenia Austrii do Szwajcarii.

Szwajcarska Agencja Telegraficzna zaprzecza tej informacji, zaznaczając, że tego rodzaju projekt nie może być poważnie brany pod uwagę.

## Titulescu ciężko chory

BUKARESZT, 24. 2. Minister Titulescu, którego stan uległ pogorszeniu, nie opuszcza łóżka. Lekarze obawiają się możliwości dalszych komplikacji przy rozwiłajacem się zapaleniu ucha. co mogłoby spowodować konieczność interwencji chirurgicznej.

# DZIS 12 STRON

Zastanówmy się trochę...

R o d z i n a

W palacu arcybiskupim w Warszawie obradowala w dniach 20 i 21 b. m. konferencja Episkopatu Polski. Wzrostl w niej udział katedry biskupiej ordynariusza i uczestnicy z całej Polski. Konferencja Episkopatu wydalala po zakończonych swych obradach list pasterski, podpisany przez wszystkich katechizatorów.

Z listu tego podajemy poniżej szczegoly, omawiające zagadnienie obyczajowe, a w tej liczbie problem rodziny. Uwagi te podajemy bez żadnych komentarzy spowodu autorytatywnego stanowiska Autorów.

Po wojnie światowej wdralo się w życie narodów zachodnich i upadek moralny. Fala zła nie oszczędzała Polski, w której dzieła króla chrześcijaństwa kawałki etyki obywatelskiej jej się przeciwstawili, ani to miało miejsce w innych krajach. Kościół stanął wobec obywateli niezdarny i zwalniając swę wysiłki odpiara od narodu atak nieobyczajności.

Ale w tej pracy napotyka na zorganizowane działanie kryminalków, które chcą Polskę narzucić łasnej etyce i innej obyczajności, odmienną od moralnego prawa Chrystusowego. Zasadniczą treść tej pracy stanowi tekst odwołujący się do wyższych wartości moralnych, które chcą Polskę narzucić łasnej etyce i innej obyczajności, odmienną od moralnego prawa Chrystusowego.

Wzrostlony się nakład, ponad wyrodkowanie myśli ludzkiej. Jest to bowiem objawem chylącej się do upadku cywilizacji, że ludzkość nie zdobywa się na wysiłki potrzebne do uzdrowienia rozkładających obyczajów, a natomiast do nich obraża zasady moralne. Rodzina poczyna i w Polsce siedzieć kawałki etyki obywatelskiej, która odwracać prawo Boże, zapetruje się na rodzinę pod kątem widzenia indywidualnego życia, bez względu na zasady etyczne, na społeczne zadania i dobro ogólne.

Jak socjalizm wprowadził w naszę sferę robotniczą pogląd, że rodzina nie rządzić wyzysku prawu a jest ona instytucją dla wygody i zadowolenia małżonków. Zasadę łak polętego szczęścia osobistego w małżeństwie uczynila działają w kraju te błędy, które się wprowadzily liberalizacja wyrzekają, że

przejęły po nim smutną spuściznę bezbożnej etyki społecznej. Rozbijanie rodziny stalo się hasłem nie w tem znaczeniu, jako-

1.400 procesów Dolluss nie daruje!

BERLIN, 24.2. Według doniesienia niemieckiego biura informacyjnego, z początkiem marca rozpoczyna się przed sądami przysięgłych w Austrii rozprawy przeciwko 5. uczestnikom rewolwy.

W krajowych zakładach karnych siedzi 1400 uwięzionych rewolucjonistów. wśród nich znajduje się przywódca Schutzbundu,

Katastrofa tramwajowa 23 osoby odniosły rany

RZYM, 24.2. Ze Spezzj donoszą o zderzeniu się dwóch tramwajów na głównej ulicy miasta. Powodem katastrofy było wadliwe nastawienie zwrotnicy. Przednia platforma jednego z wagonów przyrępczonych została zupeł-

nie zmiotła. Motorniczy został ciężko ranny, drugiemu udało się wskoczyć przed zderzeniem. Oba wagony przepelnione były pasażerami, spośród których 22 osoby odniosły cięższe lub cięższe obrażenia.

nie zmiażdżona. Motorniczy został ciężko ranny, drugiemu udało się wskoczyć przed zderzeniem. Oba wagony przepelnione były pasażerami, spośród których 22 osoby odniosły cięższe lub cięższe obrażenia.

nie zmiażdżona. Motorniczy został ciężko ranny, drugiemu udało się wskoczyć przed zderzeniem. Oba wagony przepelnione były pasażerami, spośród których 22 osoby odniosły cięższe lub cięższe obrażenia.

nej normy moralnej, która by ją obowiązywała. Małżeństwo poniża się do pojęcia instytucji chroniącej od samotności. Stąd rozpręganie jego spójności, ośmieszanie rodzin wzorowych, niezrozumienie dla katolickiego obyczaju małżeńskiego, a nawet wyszydzenie wierzności małżeńskiej.

To się dzieje w prasie, literaturze, teatrze, kinie, na odczytach, pogadankach i zebraniach nawet w humorystycznych kącikach pism uchodzących za poważne. Nic dziwnego, że przy obecnej nędzy i przy pewnem stopniu poczucia moralnego, o którym już wspomnieliśmy, rodzinie zagrożona rozkład. Obok ucieczki od małżeństwa stwierdzają groźniejszą ucieczkę od obowiązków małżeńskich i rodzinnych, ucieczką od dziecka, ucieczką od wierzności małżeńskiej i od jedności małżeństwa. Zbezczerzywają charakter sakramentalny, którym Bóg rodzinę uświęcił, zamienia ją laicyzmem w dom gro-

ty.

Habsburgowie wracają!..

W przededniu wielki ch wydarzeń w Austrii

PRAGA, 24.2. Tel. wł. — Prasa tułejsza mimo zaprzeczeń wiedeńskich twierdzi, że przywódca Heimwehr, ks. Starhemberg, bawi nadal w Steenockerkzell, gdzie odbywa konferencję z cesarzarzowa Zyty, na temat osadzenia Habsburgów na tronie austriackim.

„Lidove Listy” twierdzą, że dla restauracji Habsburgów zdolano już pozyskać rząd francuski, który widzi w tem najlepszą tamę dla zapędów anszlowskich. Inne dzienniki natomiast twierdzą, że Francja zgodę swą uzależnia od niezgłaszania sprzeciwu

przez państwa małej ententy. Według dalszych wiadomości w sprawie restauracji Habsburgów toczą się rokowania dyplomatyczne między Anglią i Włochami.

Smierć zagłada w oczy bohaterom z „Czelusina”

MOSKWA, 24.2. — Tel. wł. — Od obywateli na łodach ekspedycji „Czelusina” nadchodziły wiadomości alarmujące. Otrzymał krasa kra. na której znajduje się obóz, unoszona jest nadal przez prądy morskie w kierunku północno-wschodnim. Szczególna obawa napawa rozbitków niustanny huk bekających lodów. Przez środek obozu prze-

chodzi rysa, która coraz bardziej się rozszerza. Lód staje się coraz bardziej kruchy. W obozie, na szczęście wszyscy są zdrowi. W dniu wczorajszym wyjechał na pełne morze okręt „Stalingrad”, który wiezie dwa samoloty, z pomocą których cała ekspedycja ma być przetransportowana na pokład „Stalingradu”.

Afera Stawiskiego przed specjalną komisją Komisarz Pachot drży o swoje życie

PARYŻ, 24.2. Dzisiaj odbyło się oficjalne posiedzenie członków parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia afery Stawiskiego. Dep. Mandel nalegał, aby komisja niezwłocznie przystąpiła do pracy. Większość zebranych przychyliła się do tego zdania, przyzem po ukonstytuowaniu się komisji w dniu jutrzejszym prezydent jej zarządził od prezesa rady ministrów wydać akt dochodzenia administracyjnego, przeprowadzonego przez po-

szczególne urzędy ministerjalne. Komisja odbywać będzie posiedzenia 5 razy w tygodniu. Prace komisji będą podzielone pomiędzy poszczególne podkomisje. Jednym z pierwszych zadań komisji będzie ustalenie listy osób, które otrzymały czeki od Stawiskiego. \* PARYŻ, 24.2. „Aujourd'hui” ogla-za wywiad swego współpracownika z komisjarzem Pachot, który jak wiadomo, był autorem pierwszego

raportu o aferze Stawiskiego i domagał się uwolnienia oszust. Komisarz Pachot oświadczył w zakończeniu rozmowy, że gdyby nie konieczność złożenia zeznań przed komisją parlamentarną, chętnie wyjechałby z Paryża. Obawia się on, że po zabójstwie radcy Prince'a może być zaatakowany przez bandytów. Jeżeli ci będą przypuszczać, że wszystko ogłosi to co wie w tej sprawie. Komisarz Pachot zapowiada jednak, iż mimo tych obaw, zezna ca la prawdę.

O weksel ze skreślonem nazwiskiem Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego

W Izbie cywilnej Sądu Najwyższego zapadło ważne orzeczenie, dotyczące praktyki wekslowej. Przedmiotem sprawy były weksle, które początkowo zawierały podpisy in blanco i żyra. Przyjaciel posiadaczki weksli, chcąc aby sumy wekslowe przypadły na jego rzecz, w treści weksli wypisał następnie, iż są one na jego zlecenie. Ponieważ osoba ta nie była żyrantem, przeto nie wiadomo skąd nazwisko jej figurowało na blankiecie i w ten sposób weksle nie odpowiadały wymogowi ciągłości indosów. Gdy zaszła konieczność zaprotegowania weksli, posiadaczka, której zwrócono uwagę na defekty papierola, przekreśliła nazwisko przyjaciela i wpisała wyżej tak jak należy: nazwisko pierwszego żyranta. Sprawa płatności tych weksli oparła się o sąd, gdyż dłużnik nie chciał placić zobowiązania. Sąd okręgowy w wyzwaleniu handlowym zdyskwalifikował weksle, wobec uczy-nionych poprawek. stojąc na stanowisku, że weksle zostały w ten sposób zepsute. Sąd apelacyjny, do którego odwołała się posia-

dadzka weksli, wyrok I instancji zatwierdził. Rzecznik powódki cywilnej adv. Prymak wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który ustalił, że tego rodzaju weksel, zawierający przekreślenie nazwiska trasata, nie jest nieważny, boć jeśli przekreślenie indosu nie powoduje papiera wartości, a jedynie stanowi o tem, że indos czy żyro, które przedtem było, od chwili przekreślenia nie istnieje, tak samo i w wypadku przekreślenia nazwiska trasata należy tylko uznać, iż chodzi o wykreślenie z wekslu jednej z osób, a bynajmniej nie o zdyskwalifikowanie obligu.

Wobec tego Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi apeliacyjnemu.

Dalszy spadek Dolara

W dniu wczorajszym an wszystkich giełdach lekki spadek dolara trwał w dalszym ciągu.

Spadek funta jest mniej wyraźny niż onegdaj, tem niemniej dość powszechny.

Piotr Maszyński laureatem nagrody muzycznej Min. Oświaty

Wczoraj w południe, w gmachu Ministerstwa Oświaty, odbyło się posiedzenie jury nagrody muzycznej Ministra W. R. i O. P.

Nagrodę przyznano o Piotrowi Maszyńskiemu. Nacrodę wynosi 7.000 zł.

Wpływ z Pożyczki Narodowej wyniósł dotąd 232 mil. zł.

Jak wiadomo, ogółem subskrypcja Pożyczki Narodowej wyniosła

okraglo 340 mil. zł. Po uwzględnieniu kursu emisyjnego oraz bonifikat, wpłata netto powinna wynieść około 325 mil. zł. Większość subskrybentów nie skorzystała z uprawnienia rozłożyć na Pożyczki na raty aż do sierpnia r. b., lecz spłaca ją w 6-ciu ratach, z których ostatnia przypada w okresie do dnia 5-go marca t. b. W związku z tem dotychczasowy wpływ z Pożyczki Narodowej dla Skarbu Państwa wyniósł do dnia 23 b. m. olbrzymią sumę: 232 mil. zł., co stanowi prawie 71,5 procent całej sumy pożyczkowej.

26.000 aut w Polsce Najęściej w Warszawie i woj. Stan sławowskiem

Według ostatnich zestawień, ogólna ilość samochodów w Polsce wynosi 26.133 sztuki, z czego — 13.506 samochodów ciężarowych, 4.941 dorozek, 2.160 autobusów i — 5.466 samochodów ciężarowych.

W Warszawie najwięcej jest samochodów, a to około 8.322 motocykly, oraz 836 innych pojazdów mechanicznych, jak np. cysterny, samochody pożarnicze, traktory itp.

Opócz samochodów, po Polsce kursuje 8.322 motocykly, oraz 836 innych pojazdów mechanicznych, jak np. cysterny, samochody pożarnicze, traktory itp.

Emerytury kolejarzy Zasadnicze orzeczenie N. T. A.

Najwyższy Trybunał Administracyjny stworzył na jednym z ostatnich posiedzeń ważną zasadę prawną dla emerytów. Inż. Waclaw Paliszewski, emerytowany starszy referendarz Dyrekcji Kolei, zaskarżył do N. T. A. orzeczenie Ministerstwa Komunikacji, odmawiające mu zaliczenia pracy zawodowej do okresu emerytury.

Władza pozwana stała na stanowisku, że przy utworzeniu przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 roku oraz rozporządzeniem Rady Ministrów jako wykonawczem powiedziano, że minister komunikacji może zaliczyć pracę zawodową pracownika do jego wyksługi emerytalnej i że stanowi to kwestię swobodnego uznania ministra.

Jeżeli zatem kwestja jest pozostawiona wolnej decyzjii zwierzchności to emeryt niema możliwości odwoływania się od tego rodzaju decyzji.

Natomiast Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że stanowisko to jest niesłuszne i zaskarżone orzeczenie uchylil jako niezgodne z ustawa. Recz w tym, że w rozporządzeniu tworzącem Polskie Koleje Państwowe powiedziano, iż rozporządzenie Rady Ministrów ustali uprawnienia emerytalne pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” i ich rodzin „przy przestrzeganiu zasady nie ukrócania praw dotyczących nabytych”. Ponieważ rozporządzenie Rady Ministrów jest tylko rozporządzeniem wykonawczem, zatem kwestja, iż minister komunikacji może wedle własnego uznania zakńczyć pracę zawodową pracownika dotyczy

Tajemnica hotelu „Rex“



Kto go zabił? — zapytał komisarz. — Baron X... Ani Artur go nie znał, ani ja nie wiem do dziś dnia, kim jest ten straszny, nieuchwytny zbrodniarz. (Patre — str. 7 — nowa nasza powieść).

Sowiety z kupia amerykańskie samoloty

LONDYN, 24.2. Z Nowego Jorku donoszą, że amerykańskie zakłady lotnicze „Curtis” zawarły z rządem sowieckim umowę o dostarczenie większej ilości samolotów na sumę 2 i pół miliona dolarów.

Jug sławia oszczędza Wniosek kom sji parlamentarnej

BIAŁOGROD, 24.2. — Komisja finansowa Izby uchwalila wniosek o udzieleniu rządowi pełnomocnictwa do pozyskania jaknajdalej idących oszczędności w okresie budżetowym 1934-35.

Irlandia tworzy armię ze wszystkich rodzajów broni

DUBLIN, 24.2. — Rząd przystąpił do tworzenia nowej sily zbrojnej, opartej na zasadach zaciągu ochotniczego i planowanej w ilości 15.000 ludzi. Istniejące oddziały armii regularnej zachowują swą dotychczasową organizację, stojąc się jednocześnie kadra ćwiczebna w stosunku do nowej sily, która ma się składać z 10 pułków piechoty oraz odpowiedniej ilości artylerji, oddziałów lotniczych, inżynieryjnych i t. d. i odpowiadać terytorjalnemu podziałowi kraju na 10 okręgów.

Calendar for Sunday, February 25, 1934. Includes religious observances and dates for the Luty 1934 month.

Pogoda. Ciężuro i ociepla, w ciągu dnia prześladować, zwiększona w dniachach pochmurnych. Temperatura bez wiatrów znana. Umiarkowane, na wybrzeżach dół silne wiatry z kierunków zachodnich.





BOGDAN LOT

Jasnowłosa szatan

97 Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI
Walczek, ten waleczny, wspaniały...
Walczek, ten waleczny, wspaniały...
Walczek, ten waleczny, wspaniały...

— Co ci jest, Ryszardzie? — szepnęła przykłonionym głosem, jakby nie chciała przerwać...

nie panowała, zdawała się być groźną królową, wymagającą bezwzględności posłucha.
Uszli jeszcze kilka kroków... Nagle Rita wydała z piersi okrzyk i kurezowo chwyciła Hartena za ramię.

— Ryszard!... Ryszard!... To ty!...
— Poznajesz?
— Poznaj!... Poznaj!... Ryszardzie!... Ryszardzie!...

Uczciwie i rozumnie
ocenili nasi Czytelnicy-Przyjaciele
jedno z zagadnień życia -- sprawę prostytucji

Ody przed kilku tygodniami rozpoczynaliśmy cykl artykułów dotyczących zagadnienia prostytucji i spraw z nią związanych, nie przypuszczaliśmy, że znajda one tak głęboki, serdeczny i uczciwy, oddźwięk wśród najszerzych rzesz naszych Czytelników.

Walczek, ten waleczny, wspaniały...
Walczek, ten waleczny, wspaniały...
Walczek, ten waleczny, wspaniały...

Przypomina nieco te rozmowy, ki list p. sędziego.
My twierdziliśmy, w naszych artykułach, że należy znieść regulamentację nie prowadzącą do celu...

Przypomina nieco te rozmowy, ki list p. sędziego.
My twierdziliśmy, w naszych artykułach, że należy znieść regulamentację nie prowadzącą do celu...



Walczyk
Wątróbka
ma głos
takom chwile słabości...
Kto ma czas na takie rzeczy, kiedy w całym świecie ciekawe zdarzenia zaczynają się uskuteczniać.

KONIEC

PORADNIK dla wszystkich „Utopię ja i sam utone...” JOZEFA GAWĘDY Tragedia Żyda zakochanego w chrześcijance

Jestem człowiekiem młodym, bo kocham zakochać się 24-ga wiosnę, cieszę się powodzeniem u dziewczyn i do tej pory żaden smutek nie osiadł na mej twarzy... Kocham go strasznie, nie chcę mu to go wyznać, gdyż może do mnie zrazić się, a świat bez niego nie ma dla mnie żadnej wartości.

Kocham go strasznie, nie chcę mu to go wyznać, gdyż może do mnie zrazić się, a świat bez niego nie ma dla mnie żadnej wartości. Obecnie chcę kierować sprawę na drogę sądową, żądając odszkodowania za stracenie miłości. Czy odszkodowanie przysługuje mi? I czy mężowi wyznać tajemnicę?

odszkodowanie za utracone rękoszce macierzyństwa. Czekam Pania długi i trudny proces ze skurkiem wątpliwym. Przystępując do niego trzeba było poradzić się adwokata, który dokładnie poznałby wszystkie okoliczności sprawy, zdecydował, czy wystąpienie sądowe może liczyć na powodzenie.

Ważnym jest to, że uważa Pan, iż pieniądze mogłyby Jej dać. Dziwne to trochę, że uważa Pan, iż pieniądze mogłyby Jej dać.

Trybuna Czytelników...

Dobry Bóg nie mógł kazać bić dzieci

Szanowna Redakcjo! Przed chwilą przeczytałam artykuł p. t. „Różga Pokropiona” i spieszę natychmiast wypowiedzieć się w tej kwestii.

Moje drogie małeństwo, synus ukończony, nigdy w ręku swych rodziców nie zobaczy różgi, która zabija wszystko co jest ludzkie. Wiem, że Bóg, który był tak dobrym, iż dał mi drogie małeństwo, kochające bardzo swych rodziców, wcale nie żąda tego, bym zabijała w dziecku swym to serdeczne uczucie bątem. Wierzę, że potrafię wpoić w swego syna wszystko najlepsze, bez bąta i chłosty.

NIEDOMYSLNY

Jestem młody, ba zaledwie mam 22-wa lata, a już w swym życiu dużo doznałem przykrości od ludzi, którzy myślą, że młody człowiek widzi tylko szczęście w bożyszczu ludzkości, w pieniądzech. Ze mną jest zupełnie inaczej, pieniądze nie są dla mnie celem, ale narzędziem, które w obecnych czasach jest jeszcze potrzebne.

REKREACJA Tajemnica Hotelu

ROZDZIAŁ I. Dziwne postępowanie starszego pana

Był pogodny, choć mroźny dzień marcowy... Wskazówki zegara na wieży dworca głównego wskazywały punktualnie godzinę jedenastą, gdy do policjanta pełniącego służbę przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, podbiegł jakiś starszy pan, zdradzający silne podniecenie.

Zrobił ręką ruch dokoła. Na ustach posterunkowego wykwitł lekki uśmiešek.

Warjat, niema co... — pomyślał i nagle zawołał w stronę przejeżdżającego tramwaju: — Panie przodowniku!... Z przedniego pomostu pedzatego szybko wozu wyskoczył zgrabnie smukły podoficer policyjny i zapytał ze zdziwieniem: — Co się stało? Posterunkowy wyprzedził się służbowo i zameldował swojemu zwierzchnikowi o wypadku, dając jednocześnie dyskretne mrugnięciem oczu do zrozumienia, że legomocność, stojący przy nim, nie jest przy zdrowych zmysłach.

— Śmierć!... Śmierć!... — odparł starszy pan, jak w gorączce.

Potari! drzącą ręką skronie i powtórzył cichym, przygastym głosem: — Śmierć... — Nic z tego nie rozumiem... Proszę mówić wyraźniej... Przybyły bezskutecznie usiłował poskromić wzburzenie. — Artur, o którym mowa w tem ogłoszeniu, był moim bratem... zaczął mówić chaotycznie. — „Baron X” go zamordował... A teraz grozi mi... Nie dam się, nie dam!... Pan komisarz mnie przed nim obronił, prawda? Ja nie chcę umrzeć!... Z piersi jego wydarł się krzyk rozpaczny, który po chwili przeszedł w szmatykaty łkanie. Bellin ujął go za ramię.

Robertson odzyskiwał powoli panowanie nad sobą.

Mówił teraz składnie, równym głosem, wdychając jedynie głęboko od czasu do czasu. Komisarz Bellin spoglądał uważnie na jego twarz, jakby chciał wyczytać z niej coś więcej nad słowa, które słyssał, a którym nie dawał jakos wiary. Nie mógł się oprzeć wrażeniu, że ma do czynienia z mistyfikatorem, wszystko bowiem, co mu ten dziwny gość opowiadał, wydawało mu się nieprawdopodobną historią, z jaką spotkać się można tylko w kryminalnych romansach. Bellin zjadł przecież zęby w służbie policyjnej, znał świat przestępczy na wylot, spotykał się na przestrzeni swojej długoletniej praktyki z różnego rodzaju zagadkami kryminalnymi, ale pierwszy raz słyssał o tem, by przestępca uprzedzał w taki sposób swoją ofiarę o planowanej przez siebie zbrodni. — Poczłoby to czynić? — Chyba nie po to, by ułatwić ofierze obronę i by zmobilizować przeciw sobie policję? — Ogłoszenie Barona X. nie nosiło cech szantażu, nie groziło, nie uprzedzało, ale prosto było wiadomościem o mającym nastąpić śmiertelnym porachunku. — Robertson wyląd z kieszeni na pierośnicę i poczęstował Bellina papierosem. — Panie komisarzu... — rzekł po chwili, zaciągając się dymem. — Domyślałem się, że to wszystko, co przed chwilą opowiedziałem, wydaje się panu jakas nieprawdopodobna, fantastyczna bajeczka... Tak samo było zresztą z wykrytą zbrodnią, którą nie podjęła nawet śledztwa w tej sprawie, uważając, że brat mój umarł śmiercią naturalną... — Jakto? — zapytał Bellin z niedowierzaniem. — Chyba ofiara mordowi nie umiera nigdy śmiercią naturalną?... Znowu nie, nie rozumiem... — Zaraz panu wszystko wytłumaczę... — rzekł Robertson z uśmiechem. — Mój brat umarł właściwie, jak to wykazała sekcja, wskutek udaru sercowego, chociaż... zabił go... Baron X... Komisarz rozłożył beznamiętnie ręce, nie mając już teraz żadnych wątpliwości, że ma do czynienia z człowiekiem nielocalnym. Chciał coś powiedzieć, w tej jednak chwili spojrzał pełnym zdumienia wzrokiem na Robertsona. — Co to? Czyżby już działała ręką tajemniczego Barona X? — Dalszy ciąg jutro.

W paru słowach

P. M. (Warka). Bedziemy natychmiast interweniować. P. A. S. z Włodzimierza Woł. Nadzycia przy sprzedaży na raty papierów wartościowych polegają nie na fałszowaniu tych papierów, lecz nadmiernej ich cenie, doliczaniu różnych dodatkowych opłat, a nawet jedynokrotnie nie dostarczaniu oryginalnego papieru wartościowego. Z listu Pani nie wiemy, czy jest Pani już w posiadaniu zakupionej „dolarówki”, czy też spłaca ją Pani jeszcze rataми.

P. Radnieko (Raciąż). Proszę Pana uwzględnić w najbliższym czasie. P. Aleksander O. (Sarny). Prosimy o przesłanie nam paru korespondency na próbie „Iga”. Piszemy spoczątku spod skolej spośród i t. p. razem gdyż takie są przepisy nowej pisowni polskiej. Adres Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej jest następujący: Warszawa, ul. Fredry 2. P. Szul z Ostrołki. Adres firmy „Busczyński i S-wie, hodowla nasion” brzmi: Warszawa, ul. Mazowiecka 3. Z innych składów nasion możemy Pana adresy: Ulrich C. Sp. Akc., ul. Ceglana 11. oraz Hoser B-cia Al. Jerozolimskie 45. Równocześnie nadmieniamy w związku z opisana przez Pana sprawą, że redakcja nie bierze na siebie odpowiedzialności za dział ogłoszeń.

— Słucham pana... — powiedział spokojnie, zatrzymując ruchem białej paluszki sznur samochodu na Marszałkowskiej.

Stary pan nie mógł odrazu dość do słowa. Stał jeszcze przez chwilę, z trudem oddychając, wreszcie rzekł: — Panie posterunkowy!... Proszę mnie natychmiast odprowadzić do komisariatu!... Policjant przepuścił najpierw samochody na Marszałkowskiej, zatrzymując równocześnie ruch na przecznicach, poczem zapytał z niewzruszonym spokojem: — Odprowadzić pana do komisariatu? A co się stało? Starszy pan odparł z widocznym niezcierpliwieniem, gestykulując przytem gwałtownie: — Proszę mnie teraz o nic nie pytać!... To jest sprawa bardzo nagła i niema czasu na rozmowę!... Mówiąc to, rozejrzał się znówu lekiwie dokoła. Potem wyciągnął z kieszeni chusteczkę i otarł nią czoło, na którym ukazały się grube krople potu. Policjant jednak nie kwapił się jakoś z opuszczeniem swego posterunku i rzekł: — Ja stąd odejść nie mogę... Niech pan się uda do komisariatu... Bardzo blisko... — Nie, nie nie!... — zawołał rozróżniwym głosem legomocność. — Ja się sam na krok nie ruszę, pan służy? Tam czeka mnie śmierć...

ROZDZIAŁ II. „Baron X”

Komisarz Bellin rozłożył gazetę na biurku, wyglądził dłonią załamania papieru i przeczytał krótkie ogłoszenie następującej treści: „Rudolfie!... Dziś podzielił się los Artura, Barona X.” Następnie podniósł zdziwiony wzrok na swego gościa, który spoglądał nań przez cały czas przerazonymi oczami. — Co to ma znaczyć? — zapytał komisarz, ruszając ramionami. — Śmierć!... Śmierć!... — odparł starszy pan, jak w gorączce. — Potari! drzącą ręką skronie i powtórzył cichym, przygastym głosem: — Śmierć... — Nic z tego nie rozumiem... Proszę mówić wyraźniej... Przybyły bezskutecznie usiłował poskromić wzburzenie. — Artur, o którym mowa w tem ogłoszeniu, był moim bratem... zaczął mówić chaotycznie. — „Baron X” go zamordował... A teraz grozi mi... Nie dam się, nie dam!... Pan komisarz mnie przed nim obronił, prawda? Ja nie chcę umrzeć!... Z piersi jego wydarł się krzyk rozpaczny, który po chwili przeszedł w szmatykaty łkanie. Bellin ujął go za ramię. — Proszę się uspokoić... W tym lokalu nie grozi panu żadne niebezpieczeństwo... Niech mi pan odpowiada spokojnie na pytania, bo dotychczas nie wiem nic o przyczynach i dlatego proszę o odprowadzenie mnie do komisariatu, co do urzędu śledczego!... Poszedłbym sam, ale na każdym kroku czyha na mnie śmierć... Niech się pan nie uśmiecha ironicznie i — na litość Boga — o nic więcej nie pyta, bo czuję, że za chwile oszaleję!... Twarz przodownika nagle spoważniała. — Kto go zabił? — Baron X... Ani Artur go nie znał, ani ja nie wiem do dziś dnia, kim jest ten straszny, nieuchwytny zbrodniarz... Tyle mi tylko wiadomo, że zdołałem dowiedzieć się od brata... Zaczęło się od tego, że Baron X, zasypywał Artura listami, żądającami odeń, by opuścił Wiedeń... Artur zlekceważył naturalnie to niewykryte zadanie, co przyplacił życiem... W kilka dni po ostatnim liście Baron X dał do gazety ogłoszenie, podobne do tego, które pan czytał... Mam to ogłoszenie w domu... — Czy brat pański zwrócił się swobodnie do policji? — Nie... Mówilem już panu: zlekceważył całą tę sprawę, uważając zarówno listy, jak i ów anonas zaarty jakiegoś kawalarka... — A cóż mógł mieć ten... no... Baron X do pańskiego brata? — Robertson wzruszył ramionami. — To jest zagadka, — która nie została dotychczas wyświełona... Brat mój prowadził w Wiedniu interesy, zakrojone na szeroką skalę... Ja miałem wtedy swoje kłopoty, więc nie zajmowałem się zupełnie jego sprawami, chociaż mieszkaliśmy razem... — Dalszy ciąg jutro.

# P. Wojewoda Kościalkowski opuszcza Białystok

## Ostatnie posiedzenie Rady Wojewódzkiej

Pod przewodnictwem p. Wojewody Zyndram-Kościalkowskiego odbyło się posiedzenie rady wojewódzkiej, w którym — poza członkami rady — wzięli udział w charakterze zaproszonych gości wszyscy starostowie, przybyli na zjazd starostów. Posiedzenie zagal p. Wojewoda, stwierdzając, że jest to ostatnie posiedzenie rady przed powołaniem nowej przez organy samorządowe i przed opuszczeniem na dłuższy okres terenu województwa przez p. Wojewodę, powołanego przez Rząd na stanowisko komisarzycznego prezydenta m. st. Warszawy.

Następnie p. Wojewoda złożył sprawozdanie z prac, dokonanych w dziedzinie administracji państwowej i samorządowej w okresie trzech lat swych rządów. Dało istotny wyraz ogromu dokonanej pracy we wszystkich dziedzinach życia. Te suche cyfry i fakty, stanowiące bilans poważnej, pełnej wysiłków pracy, świadczą najmówniej o wielkich niespożytych zasługach p. Wojewody na polu rozwojowych i twórczych dziedzin życia społecznego.

Wspominając o projektach przyszłych robót inwestycyjnych, zatrzymał się p. Wojewoda dłużej na gigantycznym projekcie, uregulowania rzeki Narwi i osuszenia 420.000 hektarów łąk, co podniesie niesłychanie wartość tych terenów. Uszlachetnienie rzeki Narwi da możliwość spławu drzewa z puszczy Białowieckiej aż do Gdańska — umożliwiając największym w Europie, a budującym się obecnie tartakom w Hajnówce, korzystanie z tego najtańszego środka transportowego. Koszty regulacji rzeki Narwi wyniosą w przybliżeniu od 3—4 milionów zł. Prace te zostaną wykonane w całej rozciągłości.

Pierwszy etap tych prac zostanie wykonany już w roku bieżącym i pozwoli na zatrudnienie znaczniejszej ilości bezrobotnych.

W toku dalszych obrad rada wojewódzka uchwaliła wniosek o wydanie rozporządzenia przez p. Wojewodę wykonania robót melioracyjnych na 18 rzekach województwa białostockiego. Na roboty te Fundusz Pracy przyznał kwotę 300.000 zł.

Na zakończenie posiedzenia rady wojewódzkiej — zabrał głos p. Wojewoda, dziękując członkom rady za współpracę pełną zrozumienia jednej prawdy, jaką jest wspólna praca dla Państwa. Życząc dalszych owocnych jej rezultatów i najwyższego zadowolenia ze służby dla dobra Państwa i współobywateli, p. Wojewoda zamknął posiedzenie.

### Zjazd starostów woj. białostockiego

Pod przewodnictwem p. wojewody Kościalkowskiego odbył się w dniu wczorajszym w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego zjazd starostów z terenu województwa białostoc-

kiego. Na zjeździe tym p.p. starostowie składali sprawozdania z wykonania trzyletniego programu prac, nakreślonego w 1931 roku.

### Defraudacja w sejmiku powiatowym

W związku z wczorajszą naszą wzmianką o aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu śledczym pod zarzutem nadużyć referenta rolnego, Władysława Króla, dowiadujemy się dalszych szczegółów. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że Władysław Król nie był urzędnikiem starostwa powiatowego w

Białymstoku, lecz mieszczącego się obok, w tym samym lokalu sejmiku powiatowego, nie był więc urzędnikiem państwowym, lecz samorządowym.

Do wykrycia nadużyć doprowadziła kontrola księgowości sejmiku powiatowego, przeprowadzona przez p. starostę powiatowego — inf. St. Michałowski, jako przewodniczącego tego sejmiku. Nadużycia zostały popełnione w okresie ostatnich tygodni i wynoszą około 2 tys. zł.

### Sąd okręgowy jedzie do Gródka

Sąd gródzki w składzie sędziego L. Kuleszy przy udziale protokolanta St. Wysockiego udaje się na sesję wyjazdową do Gródka, gdzie w dniach 26—28 b. m. rozpatrzy przeszło 50 spraw karnych.

Popierałce L. O. P. P.

### Oskarżona o usiłowanie zabójstwa męża wypuszczona na wolność

Aresztowana pod zarzutem usiłowania zabójstwa męża Olga Rudziak (Fabryczna 56) została zbadana przez sędziego okręgowego śledczego, p. Kownackiego. Na podstawie złożonych przez nią do protokołu zeznań, w których podała, co ją skło-

niło do tego czynu, i po zbadaniu całokształtu sprawy — p. sędzia Kownacki powziął decyzję pozostawienia ją na wolności, stosując — jako środek prewencyjny — dozór policji. Rudziakowa została zwolniona, — — — — —

### Na gorącym uczynku włamania

Schwytany — zranił siekierą policjanta

Uzbrojony w siekiere i zieloną zawiasę — 36-letni Stefan Smejda (Węgłowa 5) usiłował wczoraj po północy włamać się do sklepu masarskiego Cezarego Haleckiego przy ul. Sienkiewicza 138. Schwytano go na gorącym uczynku post. P. P. Skłodowski. Włamywacz próbował się uwolnić i podczas szamotaniny się z policjantem zranił go siekierą w rękę. Kiedy post. Skłodowski odebrał mu siekiere — Smejda wydobyl z kieszeni jakiś przedmiot, którego kształtów nie można było w mroku nocnym odróżnić. Policjant wezwał go, aby rzucił ów

przedmiot. Smejda nie usłuchał, a wówczas Skłodowski strzelił z rewolweru. Widząc, że to nie żarty, włamywacz pozwolił się zakuć w kajdany. Osadzono go w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

### Choroby zakaźne

Według statystycznych danych wydziału zdrowia zarządu m. Białegostoku w ub. tygodniu zanotowano 4 wypadki zachorowań na błonicę, 1 na błonicę, pozatem 2 zgony na gruźlicę i 1 na błonicę.

**"MODERN" POZATEK 5:30, 7, 8:45, 10:30 PREMIERA**

Revelacyjny film prod. "PARAMOUNTU"

Epopea przyjaźni, zrodzonej z nienawiści

# SKRZYDLATE FATUM

Potężny dramat o bohaterstwie i poświęceniu w rolach głównych.

Ponadto DODATEK DŹWIĘKOWY

**FREDRICK MARCH CAROLA LOMBARD GARY GRANT**

Od 11—20 popoł. Ceny od 25 gr.

# BIAŁA LILJA

w rolach głównych: Helena HAYES i CLARK GABLE

**bełeczenie z tym znakiem!**



**KOWALSKINA**

NAJUPORZYWSZE BOLE GŁOWY

WYKONANIE: G. GONZA, FARMACEUTYCZNA PRACZOWNIA WARSZAWA

**POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE**

„Dziennik Białostocki”

ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakres drukarstwa wchodzące.